

Nie można masowo unieważnić dyplomów studiów podyplomowych

6 marca 2024

Polskie prawo nie określa przypadku, w którym dyplomy za studia podyplomowe unieważnia się na masową skalę, bo każdy dyplom przyznawany jest indywidualnie, a nie grupowo – powiedział w rozmowie z PAP prof. nauk prawnych Jerzy Menkes z SGH.

Od kilku tygodni w mediach pojawiają się informacje na temat działalności prywatnej warszawskiej uczelni Collegium Humanum i nieprawidłowości wokół przyznawania dyplomów studiów podyplomowych MBA. Resort nauki złożył 23 lutego wniosek do Krajowej Administracji Skarbowej o kontrolę w uczelni, zaś minister nauki Dariusz Wiczorek zapowiedział, że jeżeli potwierdzą się zarzuty o „przestępczej działalności w Collegium Humanum, to będzie trzeba występować o ewentualne unieważnienie dyplomów na drodze sądowej”.

Prof. Jerzy Menkes, specjalista z zakresu prawa międzynarodowego ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wyjaśnił w rozmowie z PAP, że dyplom studiów podyplomowych, który został wydany niezgodnie z zapisami w regulaminie studiów, traktowany jest w polskim prawie jak sfałszowany dokument i osoby zaangażowane w proces wydania takiego dokumentu podlegają odpowiedzialności karnej. „Polskie prawo nie określa takiego szczegółowego przypadku, w którym dyplomy za studia podyplomowe unieważnia się na masową skalę, bo byłoby to prawo kazuistyczne. Polskie prawo mówi, co zrobić, kiedy został wytworzony dokument fałszywy i jak go unieważnić. To się odbywa na zasadach ogólnych” – sprecyzował prof. Menkes.

Dodał, że każde studia podyplomowe mają swój program, który precyzyjnie określa warunki całej ścieżki edukacyjnej. Jest więc określony program studiów, czas trwania, lista przedmiotów – a każdy z tych przedmiotów ma swój program. Są też określone terminy spotkań. „Każde spotkanie/zjazd weekendowy na uczelni muszą być dokumentowane na podstawie listy obecności, znane są nazwiska osób prowadzących wykłady. Mamy więc zestaw dokumentów, na podstawie których możemy wszystko sprawdzić. Nie określamy tego na podstawie subiektywnej oceny czy program był »mądry« czy »głupi«, albo czy prowadzący miał kwalifikacje. Ale można wszystko sprawdzić od strony formalnej – czy zostało zrealizowane zgodnie z zapisami w dokumentach” – tłumaczył Menkes.

Wskazał, że jeżeli od strony formalnej warunki nie zostały spełnione, jest to podstawa, by stwierdzić, że dyplomy spełniają kryteria fałszywych dokumentów. „Jeżeli zajęcia się nie odbywały, albo odbywały się, a studenci nie byli obecni – to stwierdzenie nieważności dyplomu jest dziecinnie proste. Z tego tytułu odpowiedzialność prawno-karną ponosi wydający – czyli w tym przypadku rektor, jako przełożony uczelni. Zgodnie z art. 271 kodeksu karnego grozi mu od 3 miesięcy do 3 lat więzienia” – powiedział prof. Menkes.

Zastrzegł jednak, że każdy przypadek dyplomu, co do którego ścieżka przyznania budzi zastrzeżenia, musi być rozpatrywany indywidualnie. „Bo tak jak nie ma ścieżki masowego przyznawania dyplomów, nie ma też ścieżki prawnej masowego ich unieważniania. Każdy przypadek musi być rozpatrywany indywidualnie. I każdemu przysługuje obrona i przedstawianie przed sądem dowodów/świadków, że w jego przypadku było inaczej” – podkreślił ekspert.

Dodał, że istotne jest też, do czego posiadacz dyplomu wykorzystuje dokument. „Jeśli ktoś się takim fałszywym dyplomem posłuży np. do zdobycia pracy (jeśli kryterium do objęcia stanowiska było posiadanie takiego dyplomu), to też podlega odpowiedzialności prawno-karnej” – przypomniał Menkes.

Collegium Humanum, powstało w 2018 r. w Warszawie. Dziennikarze m.in. „Newsweeka” ustalili, że prywatna uczelnia miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA. Takie dyplomy ułatwiają m.in. ścieżkę do rad nadzorczych spółek Skarbu Państwa. Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, jednak okazało się, że nie miały one uprawnień do prowadzenia studiów MBA. Wśród absolwentów Collegium Humanum byli m.in. politycy, prezesi i członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa, oficerowie służb specjalnych i dowódcy wojskowi.

Autorstwo: Urszula Kaczorowska (PAP)

Źródło: [NaukawPolsce.pl](https://naukawpolsce.pl)